

Właściciel zakładu rości od gminy Kowiesy 740 tys. złotych

data aktualizacji: 2024.02.14 autor: Bartosz Nowakowski



Rada gminy Kowiesy wielokrotnie debatowała nad powstaniem zakładu w Chrzczonowicach. Wielu nie kryje zdziwienia, że posłanka promująca ekologię wspiera działania inwestora. (fot. Bartosz Nowakowski)

- Zgodnie z zapowiedziami firma ECO-BIODEGRA wystosowała pozew sądowy urzędowi gminy Kowiesy. Właściciel, który od kilku lat stara się o wydanie zgody na otwarcie zakładu „polepszacza glebowego” w Chrzczonowicach (gm. Kowiesy) wycenia swoje straty na 740 tys. złotych.
- Klaudia Jachira, posłanka broniąca powstania zakładu unika odpowiedzi od dwóch miesięcy.

Poseł Klaudia Jachira zaangażowała się w sprawę powstania zakładu w Chrzczonowicach. To właśnie na przełomie listopada i grudnia poprzedniego roku wystosowała interwencję poselską z pytaniami do wójta gminy Kowiesy.

Ze względu na brak odpowiedzi nie udało nam się ustalić, czy informacja zwrotna od wójta gminy Kowiesy wyjaśniła problem i przede wszystkim skąd zainteresowanie parlamentarzystki problemem?

Od pierwszej wysłanej wiadomości (8 grudnia 2023 r.) do posłanki Klaudii Jachiry, do chwili

obecnej minęło ponad 60 dni. Niestety, po wielokrotnych próbach żadnej odpowiedzi w sprawie powstania zakładu „polepszacza glebowego” w Chrzczonowicach, nie udało nam się uzyskać. Pytania pocztą elektroniczną wysłaliśmy kilka razy w grudniu, prośbę o odpowiedź ponowiliśmy w styczniu. Ponieważ posłanka znana jest ze swojej aktywności w mediach społecznościowych, uznaliśmy, że skorzystanie z tego kanału komunikacji będzie skuteczne. Cisza trwa, by nie napisać – poseł Klaudia Jachira unika zajęcia stanowiska w sprawie, która przecież zajęła ją wystarczająco, by podjąć interwencję poselską.

Nie znaczy, że poseł zarzuciła aktywność w sieci. W ostatnich dwóch miesiącach zajmowała się losem kurierów, wiele uwagi poświęciła zagłębieniu historii logotypów największych polskich instytucji.

Na początku lutego wygraliśmy los na loterii – po wielu próbach, w końcu ktoś odebrał telefon w biurze posłanki. Otrzymaliśmy potwierdzenie, że pytania dotarły. A że do dziś nie otrzymaliśmy odpowiedzi?

Przypomnijmy, w 2015 roku firma z Warszawy rozpoczęła przygotowania do rozpoczęcia inwestycji budowy zakładu produkującego „polepszacz glebowy”, krócej – kupiła nieruchomość. Uzyskała pozwolenia wymagane prawem na prowadzenie działalności. Mieszkańcy zaczęli protestować – nie chcieli pod nosem suszarni odpadów z zakładów wodno-kanalizacyjnych. Obawiali się, że w gminie powstanie hałda odpadów. Sprawa trafiła do sądów administracyjnych. Rozstrzygnięcia pozwalały jednak rozpocząć działalność firmie, wójt bezskutecznie, w imieniu mieszkańców, próbował zatrzymać inwestycję. Udział w sprawie poseł Klaudii Jachiry? W kilka dni po zaprzysiężeniu na posłankę, podjęła interwencję poselską. Skierowała do wójta pismo, domagała się wyjaśnienia problem, które można sprowadzić do pytania – dlaczego gmina do dziś nie wydała decyzji umożliwiającej firmie ECO-BIODEGRA działalności w Chrzczonowicach?

Tymczasem, zgodnie z zapowiedziami firma ECO-BIODEGRA wystosowała pozew sądowy za straty, jakie poniosła firma za brak wydania zgody na działalność „polepszacza glebowego”.

Kwota wyliczona przez spółkę wynosi 740 tys. złotych.

- Mogę potwierdzić, że dwa tygodnie temu do urzędu wpłynął pozew sądowy. Jest w tym jedna ciekawa rzecz, ponieważ pozew wystosowany jest zarówno do nas jak i do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które podtrzymywało moją decyzję – mówi w rozmowie z „Głosem” Jarosław Pepka, wójt gminy Kowiesy.

Pozew to jedna sprawa, ponieważ równolegle firma ECO-BIODEGRA postanowiła przeprowadzić kampanię świadomościową dla lokalnych radnych. Z naszych informacji wynika, że wstępnie planowana jest wycieczka do podobnego zakładu, który już działa na terenie powiatu skierniewickiego.

Pierwsze takiego spotkanie jest zaplanowane na poniedziałek (19.02), w którym udział ma wziąć 7 radnych. Szykowana jest też druga tura. Do momentu zamknięcia wydania nie była znana dokładna lokalizacja.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/43210-wlasciciel-zakladu-ros-ci-od-gminy-kowiesy-740-tys-zlotych>